

Biblij Szewronski Charnocki 24

Należność poczt. uliszczona ryczałtem.

Rok I

Niedziela, 16 lipca 1933 r.

Cena Nr-u 20 gr.

Nr. 10.

Kronika Nadbużańska

Demokratyczny tygodnik regionalny

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

PRENUMERATA:		Adres Redakcji i Administracji: Chełm, ul. Lubelska 69. Godziny przyjęć Administracji: codziennie, oprócz niedziel, od godz. 10—12 i 16—19. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki w godz. 16—17. Tel. Red. i Adm. Nr. 6.	CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona — 96 zł. Mniejsze stosownie do wymiarów. Na pierwszej stronie 33 proc. drożej. Drobne 10 gr za słowo, najmniej jednak 1 zł.
Miesięczna	70 gr.		
Kwartalna	2 zł. —		
Roczna	8 „ —		

Państwowa Szkoła Rzemieślnicza w Chełmie

podaje do wiadomości, że w roku bieżącym

EGZAMINY DO KLASY PIERWSZEJ wydziału ślusarsko-mechanicznego

odbędą się od 16 do 19 sierpnia 1933 r. o godz. 9 rano
w lokalu Szkoły przy ul. Pocztowej, 64.

Podania o przyjęcie do internatu przyjmuje kancelaria Szkoły
codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 9 do 15.

Do podania należy dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) ostatnie świadectwo szkolne,
- 3) świadectwo zdrowia i powtórnego szczepienia ospy,
- 4) krótki życiorys, własnoręcznie napisany przez kandydata,
- 5) dwie fotografie,
- 6) opłatę egzaminacyjną w wysokości 3 zł.

Dyrekcja Państw. Szkoły Rzemieślniczej
w Chełmie.

szyć. Geografja da y poprzez
poznanie wszechświata do gorące-
go ukochania Ojczyzny i poznania
jej piękności.

Roboty ręczne i kobiece oraz
rysunki dają poza uzdolnieniem
ręki i celami praktycznymi — do
umiłowania piękna, do estetycznego
zdobnictwa mieszkań i strojów.
Śpiewać może tylko dobry człowiek.
Poza wyrobieniem słuchu i
ukochaniem pięknych swoich
melodij śpiew uszlachetnia.

Gimnastyka wyrabia siłę i zręcz-
ność, potrzebne do tężyzny żyło-
wej, a także poczucie harmonji.

Czy u nas wszystkie te przed-
mioty mogą należycie spełnić swo-
je zadanie wychowawcze? Niezu-
pełnie.

Ucz poglądowo — powłada pe-
dagogika całego świata. Niema
nauki bez ciągłej demonstracji.
Pedagogika najnowsza domaga się,
aby nie tylko wzrok i słuch były
czynne u dziecka, ale i ręce, a
nawet całe ciało. Każde poznane
zwierzę, każda roślina muszą
przejść przez ręce każdego dzie-
cka i indywidualnie być rozpoznane.
Nasze szkoły nie posiadają wypcha-
nych zwierząt, typowych czaszek i
szkieletów, preparatów w spirytusie,
zbiorów owadów. Nie mamy
sal rysunkowych, sal do śpiewu z
doskonałą akustyką i pianinem.
Nie mamy najczęściej ani sali gim-
nastycznej, ani boiska, ani wreszcie
ogrodu; o przyrządach niema mowy.
Do geografji brak map, globusów,
tellurjów. Do zajęć praktycznych
nie mamy warsztatów, ani pomie-
szczenia na nie.

Szkoła z takimi brakami nie
może być tą atrakcją, jaką być po-
winna, odciągając dzieci od wpły-
wów ulicy. Dziecko powinno w
szkole codziennie coś nowego zo-
baczyć, wtedy absencje byłyby
rzadkością.

Boisko szkolne, jak największe,
powinno być zawsze do dyspozy-
cji. Dzieci schodziłyby się w go-
dzinach popołudniowych, grałyby
w piłkę, siatkówkę, koszykówkę,
uprawiałyby zabawy ruchowe. Mia-
łyby moc wrażeń, i ulica nie gra-
łaby tu żadnej roli.

Szkoła musiałaby posiadać epi-
djaskop do wyświetlania ilustracji
ze wszystkich działów wiedzy.

Miejscowe kina winny periodycz-
nie dawać dzieciom po niskiej ce-
nie wartościowe filmy naukowe,
baśnie i przygody. Co nasze kina
dają młodzieży? Romanse ekliwne,
przy których dziewczęta znaczące
się trącają, albo filmy o detekty-
wach, podające pomysły złodziej-
skie.

Miasto nasze posiada z jednej
strony 2 kina, z drugiej 7 szkół
pow szechnych i 5 średnich, a więc
młodzieży szkolnej aż nadto. Mimo
to młodzież szkolna uczęszcza na
filmy dla niej niewłaściwe, a wła-
ścicie kin nie starają się o ekwi-
walent dla niej w formie filmów
naukowych i rozrywkowych. A prze-
cież kino jest wielką atrakcją i ma
przed sobą ogromną przyszłość, i
z niem, jako czynnikiem, kształcą-
cym lub trującym dusze dziecię-
ce, liczyć się należy poważnie.

Poranki recytacyjne, śpiewno-
muzyczne audycje, do których wy-
konania wciągać należałoby zdol-
niejsze jednostki wśród młodzieży,
winny periodycznie być organiso-
wane po cenach minimalnych.
Wszystkie większe sale powinny
dla takich celów stać bezpłatnie
do dyspozycji młodzieży, bo chodzi
tu o przyszłe pokolenia Narodu.

Musimy wyteńczyć wszystkie siły,
aby w młodzieży naszej zatrzeć
smutne następstwa wojny i cza-
sów powojennych, które jeszcze
się nie skończyły, a więc brutal-
ność, bezwzględność, cynizm, mąd-
raństwo, samozwomość, buńczucz-
ność i chępliwość przy braku nie-
raz elementarnych wiadomości.

Młodzież nasza musi poznać w
całym znaczeniu tego słowa, przy-
tężynie fizycznej i ofiarnej goto-
wości do obrony kraju, życie po-
kojowe, poświęcone wyteżonej pra-
cy. Z życia jej musi zniknąć nie-
nawieść rasowa, narodowościowa.
W człowieku niech ona widzi do-
skonały twór boski, który jest tem
szlachetniejszy, im większe ma wa-
lory etyczne i intelektualne.

E. S.

Dom i szkoła jako czynniki wychowawcze

Dziecko ma do dyspozycji dwa
czynniki, które wpływają na jego
wychowanie: dom i szkołę.

Dom u nas swego zadania wy-
chowawczego najczęściej z wielu
przyczyn nie spełnia. Wychowanie
dziecka bierze zatem w swoje rę-
ce, niestety, ulica.

Ulica może mieć pod pewnym
względem zbawienny wpływ, wyra-
bia bowiem zaradność, rzutkość i
przedsiebiorczość, które to zalety
życiowe giną u maminego synka,
trzymanego ciągle pod fartuszkami.
Ale są ujemne wpływy ulicy, od-
bierające dziecku tę patynę deli-
katności i świeżości wrażeń i uczuć,
którą u dziecka tak kochamy. Dzie-
cko uliczne — to cynik.

Pozostaje więc w życiu naszych
dzieci jako pierwszorzędny czyn-
nik wychowawczy: szkoła.

Szkoła nasza jest ciągle jeszcze
biedną i nie posiada ani części
tego aparatu wychowawczego, któ-
ry posiada każda szkoła w krajach
Zachodu. My pieniędzy nie mamy.

Nasz nauczyciel musi być nie-
tylko uosobnieniem cnót etycznych,
a więc być pobożnym, moralnym,
prawdomównym, grzecznym. Musi
być także chodzącą encyklopedją,
bo jest nieraz jedynym osobnikiem
inteligentnym, z którym się dziecko
na wsi, a często i w mieście styka.

Stąd konieczność ciągłego kształ-
cenia się nauczyciela, który, chyba

jedyny wśród całej ogromnej rze-
szy inteligencji pracującej, nie
przestaje się nigdy uczyć.

Wiemy też dobrze, jakim szacun-
kiem otaczają dzieci nauczyciela,
który dużo umie i swą wiedzę od-
powiednio potrafi podać, co jest
największą sztuką.

Jak czarodziejako działa wpływ
dobrego nauczyciela, widzimy z
tego, że dzieci naśladowują jego pi-
smo, chód, ruchy rąk, nawet głos,
używają jego wyrażań; najchętniej
ubrałyby się w jego krawat i rę-
kawiczki.

Zostawcie dzieci same, a zaraz orga-
nizuje się zabawa w szkołę, i wy-
suwa się zdolny imitator jako fo-
tografja nauczyciela. Jakże zaś spu-
stoszenia może poczynić naprawę
inteligentny nauczyciel zupełnie
nieświadomy w główkach i ser-
cach uczennic — o tem wróble
śpiewają.

Ogromnie ważnym czynnikiem
wychowawczym młodzieży są przed-
mioty w szkole wykładane.

Sam dobór czytanek i ich inter-
pretacja przez nauczyciela świad-
czą o etycznym i umysłowym po-
ziomie jego i wybijają piętno na
wychowankach.

Języki, historia, religja — to nie-
wyczerpane źródło etycznych wzru-
szeń i intelektualnych wzlotów.
Przyroda każe podziwiać twory
boskie, obcować z niemi, nie ni-

Dr. med. HENRYK ZAJFEN

choroby wewnętrzne

specjalnie choroby dzieci

przyjmuje w godz. 8—11 rano i 4—7 po południu

CHEŁM, UL. LUBELSKA, 56.

DR. TEOFIL GNIAZDOWSKI
dyr. Szpitala św. Mikołaja w Chełmie.

Troska o rozwój szpitalnictwa.

(Dokończenie).

Artykuł dr. Mieczysława Biernackiego („Expres Lub. i Wol.", 18-VI-33) brzmi:

„W poczuciu doniosłej i niezaprzeczanej użyteczności publicznej szpitali i wagi ich jako czynnika państwa wowo-twórczego, lekarze szpitalni powinni twarzą obstarzać za prawami ludności do leczenia i nie dać się przy układaniu budżetów samorządowych zepchnąć się na plan ostateczny. Kryzysowi powinniśmy przeciwstawić jak najintensywniejszą naszą akcję. Przedewszystkiem aktywność w obrębie pojedynczych szpitali: dyrektorzy szpitali powinni sami zagłębić się w prowadzenie gospodarki szpitalnej.

Nie należy też poddawać się zbytnej depresji i dla trudności finansowej zaniedbać koniecznych higienicznych i medycznych ulepszeń szpitali. Wobec bezskuteczności usiłowań uregulowania zaległości szpitalnych zapomocą egzekucyj administracyjnych na podstawie rozporządzenia Min. Spraw Wewn., szczególnie gdy egzekucje te podjęły organy Izby Skarbowej, należałoby tę sprawę uregulować przy pomocy Urz. Woj. przez procentowe bonifikaty i rozłożenie opłat na szereg lat. Hasło samowystarczalności szpitali jest jednak możliwe tylko dla większych szpitali przy dużej frekwencji płatniczej chorych. Wobec pauperyzacji ludności podczas kryzysu wypłacalność za koszty leczenia związana jest z wypłacalnością gmin i Kas Chorych. Dlatego hasło samowystarczalności jest wyrokiem śmierci dla wszystkich małych szpitali.

Wobec przekazywania pojedynczych szpitali samorządom i braku czy to wojewódzkich, czy też centralnych władz samorządowych — nie egzystuje obecnie żadna władza, która by zajmowała się zadaniem szpitalnictwa jako całości. Nim ten brak będzie wyrównany w ten lub inny sposób przez nasze władze ustawodawcze, Polsk. Tow. Szpit. powinno podjąć się roli scałkowania interesów szpitalnictwa w całej Polsce. Kardynalną sprawą jest propaganda doniosłości i ważności leczenia szpitalnego wśród całego naszego społeczeństwa. Chodzi tu o przekształcenie pojęć naszej inteligencji, a szczególnie półinteligencji na szpitalnictwo. Droga ta, długa i mozolna, jest konieczna nie tylko dla ułatwienia bytu pojedynczych szpitali, ale i dla wywalczenia ustaw, uzupełniających obecną organizację szpitalną. Propaganda ta może także wskrzesić tak żywą dawniej a obecnie zamarłą ofiarność społeczeństwa w dziale szpitalnictwa. W końcu kryzys nie powinien wpływać na zaniechanie wszelkich planów przekształcenia i rozbudowy naszego szpitalnictwa jako całości. Praca ta nie może nigdy utykać, ale musi stale płynąć jak potok górski i rozwijać się w myśl sentencji Michała Anioła: „Zaczynajcie, a czas skończy”.

Po odczycie p. dr. Biernackiego rozpoczęła się ożywiona dyskusja. W wyniku dyskusji Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

1) Zjazd zaleca wszystkim szpitalom woj. lub. przystąpienie do Polsk. Tow. Szpit. z wysunięciem postulatu uwzględnienia praktycznego kierunku zabiegania o zagrożony los naszego szpitalnictwa.

2) Zjazd zaleca wprowadzenie w każdy z większych ośrodków województwa obchodu święta w dniu 12 maja jako dnia szpitala, poświęconego propagandzie ideału leczenia szpitalnego.

3) Zjazd zobowiązuje Komitet organizacyjny do wypracowania memoriału, który będzie przedsta-

wiony p. wojewodzie lubelskiemu w celu: a) wprowadzenia do budżetów sejmikowych, miejskich i gminnych dostatecznych sum dla leczenia ubogich chorych danej gminy; b) uregulowania zaległych sum za leczenie w postaci bonifikat i rozłożenia spłat na raty; c) utworzenia przy Woj. Urzędzie Zdrowia—Komitetu dla opracowania planu na stworzenie sieci szpitalnej i sanatorium przeciwgruźlicznego w województwie.

4) Zjazd zobowiązuje Sekretariat do zgrupowania referatów ogólnych i sprawozdań pojedynczych w formie monografii o szpitalnictwie lubelskim i wydrukowania w jednym z pism lekarskich.

5) Zjazd zobowiązuje dyrektorów szpitali do głębszego wnikania w gospodarkę szpitalną w celu obniżenia przez odpowiednie reformy kosztów utrzymania chorego.

6) Zjazd poleca jak najszybsze zlikwidowanie instytucji felcerów szpitalnych i zamienienia ich odpowiednią służbą pielęgniarską.

7) Zjazd prosi Lub. Tow. Lekarskie o zwołanie następnego zjazdu szpitalnego w czerwcu przyszłego roku.

Uchwaleniem rezolucyj Zjazd został zamknięty.

Po południu uczestnicy Zjazdu zwiedzili szpitale lubelskie. W końcu należy zaznaczyć, iż uznając doniosłe znaczenie tego Zjazdu pod względem porozumiewawczym i organizacyjnym, uczestniczyli w nim następujący przedstawiciele (delegaci) szpitali chełmskich:

1) dr. płk. Bogumił Łada (Szpit. Okr. Nr. 2);

2) dr. Ignacy Fuhrman (Kom. Szpit. Psychj.);

3) dr. Helena Katz (Kom. Szpit. Psychj.);

4) dr. Teofil Gniazdowski (Fund. Szpit. św. Mikołaja);

5) dr. Bronisław Roguski (Sejmik. Szpit. w Dorohusku).

Przedstawiciele ci zabierali głos w dyskusji, wysuwając konieczność uczestnictwa lekarzy szpitalnych w kursach przeciwigazowych (dr. Bogumił Łada), przedstawiając organizację, potrzeby i projekty na przyszłość Kom. Szpitala Psychjatr. (dr. Helena Katz) lub konieczność bezpłatnych — dla szpitali i ubogich chorych — badań serologicznych i bakteriologicznych przy chorobach zakaźnych w Państw. Zakł. Higj. w Lublinie (dr. Teofil Gniazdowski).

Dr. Bronisław Roguski z Dorohuska złożył do prezydium pismo sprawozdanie z działalności i potrzeb Szpitala Sejmikowego w Dorohusku.

Przyjazd p. prezydenta I. Mościckiego.

W dniu 28 czerwca r. b. delegacja oficerów 7 p. p. Leg. na czele z p. płk. Stanisławem Dąbkim była na Zamku w Warszawie, prosząc p. prezydenta Rzeczypospolitej o zaszczytowanie swą obecnością uroczystości święta pułkowego w dniach 22—24 sierpnia r. b. P. prezydent przyrzekł swą obecność.

W dniach święta pułkowego odsłonięty zostanie pomnik ku czci poległych 7 p. p. Leg.

Pomnik, projektowany przez Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie, kosztować ma około 18.000 zł. Oficerowie i podoficerowie 10.000 zł. już złożyli.

Założone zostały już fundamenty, i zgromadzony został materiał na cokół. Pozostaje jeszcze ogromna praca artystyczno-rzeźbiarska, która bryły granitu ma zamienić w dzieło sztuki i symbol ofiary żołnierskiej.

KOBIECĄ DŁONIA.

Z działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Jest w Chełmie przy ul. Gimnazjalnej otulony w zieleń zaciszny domek, nad którego drzwiami widnieją cztery skromne litery Z. P. O. K., symbol pracy drobnych a niestrudzonych dłoni kobiecych. Domek ten — to siedziba Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Niewiele osób wie o istnieniu tej pięknej organizacji w naszym mieście, mniej jeszcze wie się o jej działalności, a tymczasem wreszcie bardzo warto poznać. Cicho, bez rozgłosu pracuje organizacja kobieca, niosąc ochotnie swój trud, by przez udział w wytwórczości gospodarczej dla podniesienia dobrobytu kraju i złagodzenia skutków kryzysu ekonomicznego dożyć swoją cegiełkę do budowy gmachu potęgi Państwa.

Niewielka garstka pań skupiona jest w Związku, bo zaledwie 53, a cały ciężar spada głównie na barki nielicznej garstki, skupionej w Zarządzie, a w pierwszym rzędzie jego ofiarnej i aż do zaparcia się niestrudzonej w pracy związkowej p. dyr. Dąbrowskiej, przewodniczącej.

A oto bilans ich pracy na przestrzeni jednego roku — od kwietnia 1932 do kwietnia 1933.

W roku tym czynne były następujące referaty: Referat Opieki nad Dzieckiem, Referat Wytwór-

czości Gospodarczej, Koło Pracy i Referat Prasowy. Każdy z nich prowadził inny dział pracy.

Referat Opieki nad Dzieckiem prowadził Przedszkole. Po zlikwidowaniu lokalu przy ul. 1-go Maja mieści się ono obecnie w lokalu Związku przy ul. Gimnazjalnej. W ciepłym, jasnym, odpowiednio do potrzeb milusińskich umeblovanym lokalu, pod opieką kwalifikowanej wychowawczyni i lekarską p. dr. Czarkowskiej, spędza czas mile i pożytecznie gromadka 30 dzieci, znajdując tu w stosownych zabawach pomysły, warunki fizycznego i psychicznego rozwoju. Dziesięcioro dzieci najuboższych otoczył Związek macierzystą opieką, dając im stale ciepłe drugie śniadanie z Mleczarni i zaopatrując w potrzebną odzież. Zaznaczyć należy, że opłata, pobierana od dzieci, pokrywała tylko w 60% budżet Przedszkola, resztę pokrywa Zarząd z dochodów Mleczarni.

Referat Wytwórczości Gospodarczej prowadził Mleczarnię. Placówka ta, prowadzona pod doświadczeniem kierownictwem p. Zimmerowej, stanowi podstawę finansową poczyniła Związkowi, a skromne zyski z niej płynące stanowią źródło licznych zapomóg, udzielanych przeważnie w naturze. W ciągu roku sprawozdawczego dała Mleczarnia:

362 l. mleka i 1547 butelek dla półkolonii na sumę	157 zł. 50 gr.
Bezpłatne obiady dla dzieci szkolnych i podwlec. na sumę	172 zł. 25 gr.
Całkowite utrzymanie chorowitej staruszki	258 zł. —
476 l. mleka dla świetlicy przy szkole Piramowicza	85 zł. 76 gr.
701 l. kawy i 26 l. kakao dla świetlicy Z. P. O. K.	82 zł. 54 gr.
Drugie śniadania dla dzieci Przedszkola	57 zł. 42 gr.
Obiady dla służącej Przedszkola	123 zł. —
Subwencja dla Przedszkola w gotówce	320 zł. —

Razem 1256 zł. 47 gr.

Mleczarnia Związkowa przy ul. Lubelskiej, mająca tak piękne zadanie, a przytem zalecająca się niskimi cenami, zasługuje na poparcie społeczeństwa.

(c. d. n.) Janina Bojczkówna.

Z WŁODAWY.

Przyjazd dzieci z Kresów Zachodnich na kolonie letnie.

W dniach 4 i 5 b. m. przyjechało do Włodawy 32 chłopców z pogranicznych z Polską powiatów Niemiec i 8 chłopców z Katowic na kolonie letnie. Miłych gości ulokowano w internacie po b. Szk. Rzem. we Włodawie. Kolonie finansuje Zw. Obr. Kresów Zach. przy współudziale Wydz. Pow.

Strz.

Budowa Szkół w powiecie włodawskim.

Mimo ciężkich warunków finansowych Pow. Kom. Budowy Szkół, korzystając z nagromadzonego przez gminę Wyrki zapasu wapna i cegły, przystępuje do budowy 7-klasowej szkoły powszechnej w Wyrkach. Czynności przygotowawcze zostały już ukończone, i natychmiast po zatwierdzeniu planów budynku przez Urząd Woj. rozpocznie się budowa.

W ten sposób do zbudowanych przez Komitet w ostatnim pięcioletniu okazałych piętrowych budynków szkół 7-klasowych w Ślawatyczach, Wisznicach, Ostrowie, Uścimowie, Dubeczynie, Woli Uhruskiej i 4-klasowej w Dębowej Kłodzie — przybędzie nowy, by dać dźlatwie i nauczycielstwu, duszącym się w

ciasnych wynajętych izbach, możliwość zdrowej, spokojnej i owocnej pracy.

Poza Kom. Budowy Szkół buduje gm. Hańsk 1-klasową szkołę w Leśnej, zaś gm. Sobibór stara się o pożyczkę z Funduszu Pracy na budowę trzech 2-klasowych szkół drewnianych.

Zostaje jeszcze kilka większych ośrodków, w których sprawa budowy szkół jest piękna (Różanka, Sosnowica, Wereszczyn, Urszulin, Polubice, Dołhobrody, Kodeniec). Jednak przy bardzo życzliwym jak dotychczas ustosunkowaniu się do sprawy budowy szkół p. star. Sucheckiego i dobrych chęciach ludności, wytrwale dążącej do zmiany lokali szkolnych na lepsze (przykład: Ostrow, wykończający gmach szkolny ze składek rodziców), bolączki te napewno zostaną usunięte.

Należy się spodziewać, że powiat, który, budując w ciągu 5 lat siedem gmachów szkolnych kosztów zgórą miliona złotych, wykazał swą dbałość o oświatę, nie będzie pominięty przy przydziale z Funduszu Pracy kredytów, o które się zwrócił.

Strz.

Uroczystości Święta Morza w gminach powiatu chełmskiego.

Wspaniale się odbyły uroczystości Święta Morza w Chełmie, ale bardziej wspaniale (pod względem głębszego i bezpośredniego odczucia) odbyły się one w gminach. Wieś nie mając tyle wrażeń, co miasto, posiada większą pojemność do ich odbioru, stąd większa bezpośredniość w reagowaniu ludności wiejskiej na znaczniejsze przejawy życia społecznego.

Bukowa.

Sawin. O 10 rano bicie dzwonów. W pochodzie — „Strzelec”, Och. Str. Poż., dzieci szkolne, harcerze, Przysp. Żyd., członkowie Wyzn. Gm. Żyd. z rabinem Wajsbrottem. Przemowa wójta gm. p. Jana Wajnarskiego. Salwa honorowa Oddz. Zw. Strz. Okrzyki i prezentacja broni na cześć weterana 1863 p. Seweryna Pulikowskiego. „Jeszcze Polska nie zginęła” — w kościele. Przemowa o morzu i Pomorzu kier. szk. powz. p. Gindrychowej — na placu przed szkołą. „Nie rzucim ziemi” — z salwą honorową Nabożeństwo w synagodze z przemówieniem rab. Wajsbrota po żyd. hebr. i polsku. Odczytanie rezolucyj przez sekr. gm. p. Czesława Kolanowskiego. Z terenu gminy nadeszło rezolucyj 16.

Ołchowiec.

Uroczystości zorganizował Kom. Ob., wyłoniony z Zarz. L. M. i K. i L.O.P.P. Nabożeństwo w kościele w Ołchowcu i w cerkwi w Syczynie. Kazanie ks. Pawła Jarzyńskiego. Akademia w pałacu w Chylinie. Przemówienie p. Mieczysława Krawczyńskiego. Obecny był pan Zdzisław Lechnicki. O 6 wiecz. „Chata za wsią” — zespołu amatorskiego i zabawa taneczna. Chór z Syczyna (dyrygent p. Pniowski) śpiewał po polsku i ukraińsku. Dochoł na cele L. M. i K. Udział brały wszystkie niemal organizacje z terenu gminy. M. inn. Straże Poż. z Busówna z kom. str. p. Mikołajem Nowosadem, ze Święcicy z p. Michałem Forsykiem, z Syczyna z p. Sergiuszem Martyniukiem. Pieśni działwy z Syczyna pod kierownictwem p. Piekarczykówny. Obecny był p. Zdzisław Lechnicki. Wiele pracy położyli w związku z urządzeniem obchodu p. M. Krużyński i p. J. Dzięwulski.

Pawłów.

Kanie Oddz. Zw. Strz., Str. Poż., Koła Mł. Wiejsk. Banderja z 18 ludzi z Krasnego, oddział cyklistów. W pochodzie około 2500 osób. Defiladę przyjmował ref. bezp. publ. p. Hipolit Ulejczyk.

Rakołupy.

28-VI-1933 zebranie w Urzędzie Gm.: Rada Gm., sołtysi, zastępcy, przedstawiciele organizacji społ. Rezolucje w sprawie morza. Wieczorem palono w różnych punktach gminy ogniska. 29-VI-33 nabożeństwa w kościele w Kumowie i w cerkwi w Sielcu. O 11 zgromadzenie publiczne nad jeziorem w Leśniowicach. Organizacja i stowarzyszenia z transparentami z całej gminy. Przemawiali: p. K. Joachimowicz, p. M. Bogdan, p. Gasner, p. W. Majkutewicz, p. S. Kiers, p. Plisa, p. J. Spiczynski i p. W. Smoczyński. Pochód z orkiestrą z Majdanu Leśniowskiego przemarszerował przez Leśniowice, Plisków, Rakołupy, gdzie rozwiązał go wójt gm. p. Czerniej.

Rejowiec.

W przeddzień — sygnały syren i dekoracja flagami państw i L. M. i K. W pochodzie Str. Ogn. z Rejowca i cementowni, oddziały „Strzelca”, K. P. W., przedstawiciele L. O. P. P. i L. M. i K. Przemówienie L. O. P. P. i L. M. i K. Przemowa wójta gm. p. Stanisława Majewskiego.

29-VI-33 r. pochód na rynek. Przemówienie p. Jana Sztaby, wiceprezesa Oddz. L. M. i K. w Rej. Do uświetnienia obchodu ofiarą pracą przyczynili się: prez. Oddz.

Zw. Strz. p. Stanisław Siedlecki, p. Jan Sztaba, p. Jan Sapieha, wójt gm. p. Stanisław Majewski i sekr. gm. p. Jan Najda. Inicjatywa — Oddz. L. M. i K.

Siedliszcze.

Kom. Święta Morza: ks. Stanisław Batorski, wójt gm. p. Wojciech Nieradko, nac. poczt. p. Edward Klachowicz, sekr. p. S. Stachowski, kom. post. p. Wacław Rudziński, kier. szk. p. Kazimierz Strakowski, p. Mojżesz Grynszpan, p. Mikołaj Wasilewski, p. Władysław Wojtaś, p. Bencjon Katz, p. Hersz Lebensztejn, p. Józef Woźniak, p. Marja Kuligowska, p. S. Błażejewicz, p. Mieczysław Dworak, p. Jan Porębski, p. Michał Guryn, p. Józef Hotles, p. Wacław Strzycki, p. Julian Seredowski.

W przeddzień — sygnały trąbek strażackich. Nazajutrz — pobudka, dekorowanie, bicie dzwonów, nabożeństwo w kościele i bożnicy. Pochód przez rynek, Przemowa nac. poczt. p. Edwarda Kłochowicza. W szkole powszechnej odegrano „Zew od morza” i Czary, poprzedzone odczytem wójta gm. p. Wojciecha Nieradki. (dalsze gminy w lii).

Brzck.

O przeniesienie stacji dorożek.

Stacja dorożek, znajdująca się przy zbiegu ulic Szkolnej i Lubelskiej, zagnieżdżała się na miejscu najmniej dla niej odpowiednim. Lubelska jest ulicą pryncypalną, a ta część jej, wznosząca się ku Górce — miejscu, z którym nas łączy pewien pietyzm, — jest bodaj najbardziej reprezentacyjną, ozdobioną szpalerem drzew.

I właśnie to miejsce stało się ordynarnym kąciskiem dla postoju fiaków!

Przez cały rok szkolny uwijają się tamtędy i śpieszą do Seminarjum uczennice oraz uczniowie i uczennice Szkoły Handlowej. Co niedziela przechodzą tamtędy tłumy pobożnych, podążające na nabożeństwo, oraz całe falangi spacerujących. Przechodzą tamtędy arterja, odprowadzająca zamieszkałych na Dyrekci, przy szpitalach i na Hrubieszowskiej, przedstawiającej już dość ruchliwe miasteczko. Zaczyna się tam odpływ ruchu ulicznego wód — ul. Szkolną.

I trzeba było, żeby akurat tam, w tak wystawionym i pełnym ruchu punkcie, zadomowiło się niearomatyczne i nieestetyczne obozowisko dorożkarsko-końskie. Przyjeździ, poszukujący w tej dzielnicy dorożki, nie potrzebują nawet miejsca postoju wypatrywać lub informować się. Wystarczy dobrze pociągnąć nosem i kierować się w stronę amonjakalnych wyziewów, a trafi się do fiakra nawet z zamkniętymi oczyma. W poszukiwaniu dorożki może się spóźnić na pociąg tylko przyjezdny gruntownie zakatarzony. A nawóz i kałuże, wytwarzane przez dobrze prosperujące towarzystwo końskie, może zainteresować średnio prosperujące gospodarstwo rolne. I jeszcze jeden szczegół. Podobno jeden z tamtejszych dorożkarzy ma ogiera. Zachowanie się końskiego donżuana w stosunku do reszty towarzystwa zwraca całkiem nieuzasadnioną ciekawość przechodniów. A jeśli to dzieci, młodzież szkolna?

Stację w tem miejscu bezwzględnie należy skasować. Schować ją w bardziej zamknięty kąt. Naprzykład, w małą uliczkę za okrągłym. Albo podzielić ją między inne stacje. Dzielnica wprawdzie pozbędzie się takiej wygody jak dorożka pod nosem, ale zato i nos pozbędzie się aromatów dorożki.

Nie jest to żadna stacja błyszczących limuzyn, abyśmy się mieli nią szczyścić na tak popularnym placu. To tylko ogony chudych szkapin, nawóz i amonjak. Żadna benzyna.

Brzck.

Z Chełma i powiatu.

Gorliwość kapłańska.

Prof. ks. Jan Dąbrowski, który miał przemowę podczas uroczystości Święta Morza w Chełmie, przybył w tym celu na specjalne zaproszenie Kom. Sw. Morza (w osobie p. dyr. Jakóbowicza), przezywając swój urlop i odmawiając przyjęcia kosztów podróży.

Podnosimy na tem miejscu gorliwość i poświęcenie zacnego kapłana dla sprawy ogólnej.

Choroba starosty chełmskiego Edwarda Woronowicza.

Star. chełmski p. Edward Woronowicz był przez dłuższy czas ciężko chory i przebywał w Szpitalu Okręgowym № 2. Obecnie stan jego zdrowia znacznie się polepszył, i jest on już w stanie rekonwalescencji — w domu. A była już chwila, żęjwzywano prof. - spec. ze Lwowa.

Funkcję jego obejmuje zast. star. p. mgs. Tadeusz Ilukiewicz.

Ruhar z wodą z Bałtyku.

Senior tutejszego mieszczaństwa p. Aleksander Hilgier był obecny na Święcie Morza w Gdyni. Dla szeregu delegacji z miast Polski przeznaczono były specjalne puha-ry wyrobu kaszubskiego z poświęcaną wodą morską. Ponieważ ilość puharów była ograniczona, miały je otrzymać tylko większe miasta. Jednakże p. A. Hilgier, który przemawiał na uroczystości jako pierwszy, zdołał do tego stopnia wzruszyć słuchaczy martyrologją i męczeństwem ziemi Chełmskiej, że jeden z puharów w drodze wyjątku przyznano Chełmowi. Puha-ten, zapieczetowany, oddany będzie do tutejszego muzeum.

Ofiara młodzieży z Czuczyc na budowę pancernika.

Zespół Przysp. Roln. Młodz. w Czuczycach złożył na ręce Administracji „Kroniki Nadbużańskiej” 5 zł. 76 gr. z prośbą o przekazanie tej kwoty za pośrednictwem Oddziału L. M. i K. w Chełmie na rzecz budowy pancernika. Kwota ta jest całkowitym zyskiem zabawy tanecznej urządzonej na boisku szkolnym w dniu 25 czerwca r. b.

Urlopy.

Nowy sędzia śledczy p. Józef Brajczewski rozpoczął swój urlop wypoczynkowy z dnem 4 lipca (do 15 sierpnia r. b.). Zastępuje go p. o. sędzi śledcz. p. Kulicki.

—o—

Rozpoczął też swój urlop lekarz powiatowy p. dr. Marjan Parysiewicz, który spędzi wywczas letnie w Państw. Sanat. Urzędu. w Kazimierzu nad Wisłą.

—o—

Ref. bez. publ. w Starostwie Chełmskim p. Hipolit Ulejczyk wyjechał 15 lipca r. b. na urlop wypoczynkowy do Uhruska-Bytymia. Zastępować go będzie ref. karny p. mgs. Edward Kosk.

—o—

Z dnem 1 lipca r. b. rozpoczął urlop wypoczynkowy komend. pow. p. Józef Pawłowski. Zastępuje go kier. wydz. śledcz. podkom. p. Józef Hejwowski.

Przeniesienie służbowe.

Prez. tut. Oddz. Zw. Strz., naucz. szk. powz. p. E. Pleśner, został przeniesiony z Chełma do Działdowa.

Miasto traci w nim jednego z lepszych pracowników na niwie społeczno-państwowej.

Tynkowanie domów.

Ze względu na przyjazd p. prezydenta Rzeczypospolitej Magistrat m. Chełma w e z w a ł 30 właścicieli nieruchomości do otynkowania kamienic. Apeluje się w tej sprawie i do innych właścicieli domów, aby Magistrat nie był zmuszony do zastosowania środków przymusowych.

Pustka w Polsk. Klubie Społ.

Polski Klub Społeczny, którego członkowie byli przeważnie żywiołami jednego odłamu społecznego, gotów jest przyznać w obecnej chwili prawo do życia innym odłomom społecznym. Brak jednak inicjatywy w tym kierunku, czy też słaba żywotność nie pozwalają uzgodnić współpracy i wykorzystać lokal, świecący pustką. A sprawa ta jest dość ważna, aby zająć się nią wreszcie na serio.

Wycieczka kolejarzy chełmskich do Gdyni.

Kolejarze chełmscy, należący do L. O. P. P. oraz L. M. i K., wyjeżdżają po 17 lipca r. b. na wycieczkę do Gdyni. Do wycieczki zapisało się 48 osób. Na czele jej — p. nac. Michał Łazowski. Marszruta następująca: Chełm—Gdynia—Poznań—Katowice—Lwów—Kraków. Wycieczka potrwa około 8 dni.

Nowe pociągi kąpielowe.

W pogodne dni słoneczne kursowały będą między Chełmem a Włodawą następujące pociągi kąpielowe.

Pociąg Nr. 1322 będzie odchodził z Chełma o godz. 9 min. 45, przybywając do Włodawy o godz. 11.

Pociąg Nr. 1323 będzie odchodził z Włodawy o godz. 11 min. 30, przybywając do Chełma o godz. 12 min. 42.

Ceny biletów — według cen biletów podmiejskich.

Otwarcie kąpieliska.

Około 20 lipca zostanie oddane do użytku publicznego kąpielisko, będące obecnie na ukończeniu.

Opłaty wstępu będą wynosiły: 30 gr. od osób dorosłych i 20 gr. od młodzieży i członków P. W.

W sprawie listu otwartego do p. insp. szk. pow. chełmsk.

Redakcja „Kroniki Nadbużańskiej”, po zasięgnięciu opinii czynników miarodajnych, listu otwartego p. t. „Do Pana Inspektora Szkolnego powiatu chełmskiego — prośba” nie umieszcza, gdyż prawie wszystkie zarzuty, skierowane pod adresem 7-klasowej szkoły powszechnej w Sawinie mijają się z prawdą. Stwierdzeniem natomiast zostało, że powyższa szkoła stoi na właściwym poziomie.

Sprostowanie.

Uzupełniając sprawozdanie („Kronika Nadbużańska” № 8) z Walnego Zebrania Oddz. Zw. Legj. Polsk. w Chełmie, podajemy, że władze Związku ukończyły się następująco:

Prezes: ob. Tadeusz Tomaszewski, wiceprezes: ob. Władysław Osinski, sekretarz: ob. Stefan Jarzębski, skarbnik: ob. Stefan Grodzicki, kierownik Bratniej Pomocy: ob. Władysław Pasieczny, kierownik działu organizacyjnego: ob. Kazimierz Pawlak, kierownik działu kulturalno-oświatowego: ob. Edward Slusarz.

Jednocześnie sprostowuje się, że ob. Władysław Osinski, jako ustępujący prezes Zarządu, przekazał ob. Kalickiemu na fundusz sztandarowy Związku kwotę zgórą 1.000 zł., nie zaś 100 zł., jak było mylnie podane.

Pożyczki budowlane.

Na wniosek Kom. Rozbudowy B. G. K. przyznano pożyczki budowlane na wykończenie domów następującym osobom: p. Hostykowi, p. Elsterowi, p. Mikułowski, p. Młodnickiemu i p. Berlandowi.

Równocześnie Magistrat wystąpił z wnioskiem o przydział kredytów na otynkowanie domów.

Ofiara Bugu.

We wtorek o godz. 11 rano utonąła podczas kąpania w Bugu 30-letnia Eugenia Lipniacka, słuchaczka III kursu na wydz. human. Un. Lub., córka st. przed. Seweryna Lipniackiego, komend. post. w Świerżach. Na ratunek tonącej pośpieszyła p. Barbara Pawłowska, córka komend. powiat. p. Józefa Pawłowskiego. Ciało dotychczas nie odnaleziono. Tonęły również, ale zostały uratowane przez Łukasza Petruka — Wanda i Teofila Chmielewskie, córki tutejszego obywatela. Wina spada na rządcę majątków hr. Tarnowskiego. Nie opalał on na czas miejsca kąpiei.

Samobójstwo staruszki.

75-letnia wdowa Marja Dziedzic (ul. Chłodna, 11); po sprzeczce z synową, napiła się w celu samobójczym 100 gramów esencji octowej. Zmarła po przewiezieniu do szpitala św. Mikołaja.

Powiesił się w stodole.

Jakób Demczuk, lat 32 kawaler w. Ruda gm. Świerże, dopuścił się w dniu 10 lipca samobójstwa przez powieszenie się w stodole, na gwoździu. Przyczyną niechęć do życia.

Nagły zgon żebraka.

3 lipca zmarł nagłą śmiercią w Majdanie Ostrowskim gm. Rakolupy żebrak Adam Czerwiński rodem ze wsi Grochowiec.

Kosa w nogę.

We wsi Petryn gm. Bukowa powprzeczali się podczas kosenia taki Semen Bondar i Anastazja Wołosz. W trakcie kłótni Bondar skaleczył Anastazję Wołosz kosą w nogę, ostatnia natomiast wraz z synem boleśnie Bondara pobiła.

Pożary.

W dniu 3 lipca pożar zniszczył Franciszkowi Malcowi (wieś Stanisławów gm. Zmudź) stodołę, oborę, przybudówkę, chlew i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 2000 złotych.

Tuż zajęły się zabudowania Tomasz Malec, przyczem spłonęły połowa domu, stodoła, obora i chlew. Szkody poniesiono 400 zł.

—o—

Tegoż dnia spalił się dom, stodoła, obora i sprzęty Dymitra Łagody z Bezka gm. Staw. Szkody poniesiono 650 złotych. Pożar wynikł z powodu wyrzucenia gorącego popiołu.

—o—

4 lipca spłonął dach domu Stefana Michaluka (wieś Pniówno gm. Olchowiec). Straty 300 zł. Nieostrożność obchodzenia się z ogniem.

Opór podatnika.

Icek Szewen (ul. Pocztowa, 52) wraz z żoną i dziećmi stawiał opór sekwestrowi Józefowi Kowalskiemu, kiedy ten w dniu 6 lipca przyszedł do podatnika z egzekucją 3 zł. 83 gr.

Uwiedzenie nieletniej.

Leonard Wójcicki, urzędnik, obecnie zawieszony, dopuścił się czynu niemoralnego wobec nieletniej.

Spadek dolara.

Dolar spadł do poziomu 5 zł. 95 gr.

Podrożenie chleba.

Cena chleba żytniego w Chełmie podniosła się ostatnio z 28 gr. do 40.

Fundusz prasowy.

Na fundusz prasowy „Kroniki Nadbużańskiej” wpłacili:

Insp. szk. p. Antoni Pikulski 5 zł., Kom. Kasy Chorych w Chełmie p. Paweł Ortyński 5 zł., sekr. Wydz. Pow. Sejm. p. Leon Szelażek 3 zł., nacz. więz. p. Paweł Bida 2 zł. 50 gr. Razem: 15 zł. 50 gr.

Razem z poprzednimi wpłatami: 554 zł. 50 gr.

Odpowiedzi Redakcji.

W. P. S. Strz. we Włodawie.

Uprzejmie prosimy o dalszą pomoc. Wciąż jeszcze nam trudno objąć Włodawę i powiat jak się należy. Cenna współpraca p. Roła i P-ki mile widziana i potrzebna. Myśl o zastęgu gmin za Bugiem — b. dobra. Zajmiemy się tem.

W. P. W. Po-ński w Moniatyczach. Sprawozd. zamieścimy w skrócie. Prosimy o dalszą b. cenną współpracę. Brak nam faktów z życia społecznego w Hrubieszowskiem. O to b. prosimy.

W. P. E. Sch. w Chełmie.

Za „Dom i szkołę jako czynniki wychowawcze” dziękujemy. Czy mógłby Sz. P. również interesująco napisać o chemii z innej dziedziny?

W. P. Jan R-k w Wojsławicach.

Nie nie pom. jać. Wszystko nas interesuje. Szczególnie wydarzenia. Pomijaniem zajmujemy się sami.

W. P. dr. Izrael Oks w Chełmie. Sprostowanie W. Pana w związku z listem p. Jakóba Laksa w № 9 „Kroniki Nadbużańskiej” — umie-

ścimy w № 11, gdyż do № 10 sprostowanie powyższe za późno nadeszło.

W. P. Jan Duch w Strupinie Małym.

Stwierdzając powiatkę swoją „O dwóch sąsiadach Piotrze i Pawle” nazywa Sz. P. w podtytułach wierszykiem. W mieście zapomocą takiego wierszyka można z powodzeniem pozbyć się uciążliwego lokatora — przez codzienne czytanie mu podobnego utworu przez ścianę. Mniejsza o powódź błędów (dobyliśmy sobie jeszcze z tem radę), ale rzecz ta w ogóle nie przedstawia żadnego faktu, nic nowego, jest bez wartości.

Władz. Wicek na wyszkę, chciał wystrugać łyżkę, lecz zrobił kłonicę: taki to był Wicek.

Brześć.

Od Administracji.

Sekretarzem Administracji „Kroniki Nadbużańskiej” i zastępcą kierownika Administracji jest p. Roman Gerlacki, upoważniony również do reporterstwa, t. j. do zbierania dla „Kroniki Nadbużańskiej” wiadomości.

Administracja „Kroniki Nadbużańskiej” uprzejmie prosi P. T. Prenumeratorów o wpłacanie zaległej prenumeraty.

Magister matematyki
przyjme lekcje na czas wakacji.

Sztern, ul. Szkolna, № 13.

MAGISTRAT MIASTA CHEŁMA

Chełm, dnia 7 lipca, 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Chełma ogłasza niniejszem przetarg na wykonanie robót malarskich i zdunskich w szkołach powszechnych m. Chełma.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w B. Orze Magistratu (pokój № 16) w terminie do dnia 15 lipca r.b. do godziny 12

Oferty winny zawierać następujące ceny jednostkowe:

- 1) bielenie ścian i sufitów bez przetarcia za 1 m²
- 2) " " " z przetarciem " " "
- 3) malowanie farbą klejową lamperyj bez przetarcia za 1 m²
- 4) " " " z przetarciem " " "
- 5) przestawienie pieca (robocizna)
- 6) oczyszczenie kanałów w piecu

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 20 zł.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty.

Kierownik Tymczasowego
Zarządu m. Chełma
OLGIERD GORDZIAŁKOWSKI
Komisarz Rządowy

Do akt. Nr. Km, od 747 do 752 włą. 33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmie, rewiru 1-go, zamieszkały w Chełmie przy ul. I Maja 7, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lipca 1933 r. o godz. 12 w Chełmie, Terpicówka odbędzie się publiczna licytacja ruchomości Mikołaja Suprynówicza, a mianowicie: domu drewnianego, komórki drewnianej na rozbiórkę, umeblowania domowego, kozucha, kotła, sani, wagi dziesiętnej, kufra, lustra wiszącego i ogrodzenia drewnianego, oszacowanych na łączną sumę 1426 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądowy
M. Niemirycz

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I TECHNICZNYCH SZ. HELFENBEJM

w Chełmie, róg Lubelskiej i Szkolnej № 2. — Telefon № 26. — Egz. od 1898 r.

Podajemy do wiadomości P. T. Klije, że w obecnym sezonie budowlanym firma nasza rozszerzyła znacznie swe agendy i jak w latach ubiegłych posiada na składzie materiały budowlane po cenach najprzystępniejszych w najlepszej jakości, jak, naprz., papę m-ki Emil Kuźnicki, kafie m-ki F. Radzyński, Siemiatyze, o czym prosimy łaskawie się przekonać.

Zawiadamiamy również P. T. Przedsiębiorców budowlanych, iż podejmujemy się dostaw wszelkich materiałów, wchodzących w zakres budownictwa.

PRZETARG.

Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Chełmie ogłasza niniejszem publiczny przetarg na dzierżawę bufetu na pływalni i kąpielisku w Chełmie do 31 października 1934 r.

Oferty składać w Starostwie Powiatowym w Chełmie, pokój № 7, gdzie też udziela się bliższych szczegółów.

Otwarcie ofert nastąpi we środę dnia 19 lipca 1933 r. o godzinie 12 w Starostwie.

„Helios” radykalny środek przeciw węgrom, pryszczom, liszajom, swędzącym, suchym i mokrym, oraz egzemie „Werrucina” niezawodny środek przeciwko dżakom i brodawkom. Pot nóg, pach i rąk natychmiast usuwa „ANTIPOD”. Wymienione środki do nabycia: SKŁAD APTECZNY S. BIRNBAUM magister farmacji CHEŁM, UL. LUBELSKA, 36.

W sobotę 15 lipca od godz. 21-ej

DANCING TOWARZYSKI

w restauracji

„NIESPODZIANKA” p. A. Lassotowej.

Wejście wraz z kolacją 1 zł.

Dochód przeznaczony na fundusz budowy pomnika p. p. Leg. w Chełmie.

Stop!!!

Uwaga: Przyjmuję do malowania makatki (szczególnie kwiaty), dywaniki, portjery, obrazy, laurki. Powiększam i zmniejszam wzory na hafty i aplikacje, jak również różne zdjęcia. Wykonuję wszystko tanio i precyzyjnie na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Drukarnia „Zwierciadło”, Chełm, ul. Lubelska, 56.

Zgubiono świadectwo udziałowe № 67, wydane 24 stycznia 1927 r. na imię **Borucha Rozenblata** na sumę 20 zł. Świadectwo powyższe unieważnia się.



POLSKIE (polskie perfumy) o niezwykle subtelnym i długotrwałym zapachu. PACHNIDŁO KWIATY, dzięki swym zaletom skutecznie konkurują z perfumami zagranicznymi. Cena reklamowa 80 gr. flakon. Świadectwo chronne U.P.R.P. № 19255.

Jedyny niezastąpiony dla dbających o zdrowy i piękny wygląd swej cery

SEKRET PIĘKNOŚCI
KREM - i - MYDŁO
JAGODA

Która z Pań chce być piękną niech używa mydło i krem **JAGODA**

KREM JAGODA usuwa piegi, udelikatnia chroni od opierzchnienia, usuwa wagi i wyrzuty. Dostarcza cerę do stanu normalnego, czyniąc ją odporną na wszelkie wpływy atmosferyczne. Nadaje świeży młodzieńczy wygląd.

Nie zapomnijcie, że w dniach ostatnich Firma **G. DZIEMSKI** w Chełmie wypuściła na rynek perfumy pod nazwą „**PACHNIDŁO KWIATY**” niezwykle subtelnym i długotrwałym zapachu. PACHNIDŁO KWIATY, dzięki swym zaletom skutecznie konkurują z perfumami zagranicznymi. Cena reklamowa 80 gr. flakon. Świadectwo chronne U.P.R.P. № 19255.

W/z. Redaktora Naczelnego: **Antoni Pikulski.**

Sekretarz Redakcji: **Wawrzyniec Berezecki.**

Wydawca w imieniu T-wa Wydawniczego, kierownik Administracji i redaktor odpowiedzialny: **Bronisław Kwiatkowski.**

Tłoczono w drukarni „ZWIERCIADŁO” Chełm, Lubelska № 56.